



Gena zł.

# Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 96 (107)

Olsztyn, Czwartek 25 kwietnia 1946 r.

Rok II

## Święto lasu

Zbliża się święto lasu, corocznie w Polsce obchodzone, jako dzień propagandy i uświadomienia w tej ogromnej, niezwykle ważnej dziedzinie gospodarki i kultury narodowej. Bowiem las — to nie tylko przemysł drzewny, stanowiący poważną pozycję w życiu gospodarczym kraju. Las — to również źródło zdrowia fizycznego i moralnego.

W społeczeństwie naszym zakorzeniło się bezkrytyczne i na niczym nieoparte przeświadczenie, że jesteśmy krajem wielkich bogactw leśnych, że lasów mamy w bród dla nas i dla przyszłych pokoleń. Stąd też prawdopodobnie wywodzi się nasz powszechnie, niestety, obserwowany lekkomyślny, często wprost barbarzyński stosunek do lasów. Ot — i tak lasu jest dość, nie ubędzie go — myśli jeden z drugim, niszcząc bezmyślnie nasz drzewostan leśny.

Nic bardziej fałszywego i nic bardziej szkodliwego nie mogło wymyśleć — poprostu nieuctwo.

Już przed wojną byliśmy krajem, posiadającym w stosunku do innych krajów europejskich niski procent zalesionego obszaru, a w dodatku stan naszych lasów po pierwszej wojnie światowej był już dość żałosny. Obecnie, po 6-cioletniej blisko okupacji wroga, który prowadził wybitnie rabunkową gospodarkę leśną, oraz po przejściu w r. ub. huraganu wojny — lasy nasze znajdują się obecnie, szczególnie w województwach centralnych, w stanie wyjątkowego zniszczenia.

A las — to nie dom, to nie fabryka, które można odbudować szybko, byle dysponowało się funduszami odpowiednią ilością rąk do pracy. Odbudowa lasu wymaga przedewszystkim czasu i to czasu, mierzonego dziesiątkami lat. I nic przyspieszenia procesu odrastania lasów nie może.

Tegoroczne przeto święto lasu powinno być okazją do wyjątkowo bezstronnego uświadomienia społeczeństwa, którego dzisiejszy stosunek do lasu nie tylko budzić musi poważne obawy o ich przyszłość, ale które stanowi też brzydka plamę na naszej kulturze narodowej.

Stać nas na to, abyśmy byli szczerzy wobec samych siebie: zachowujemy się w lesie, jak barbarzyńcy, nie rozumiejący ani gospodarczej wartości, który las reprezentuje, ani jego doniosłego znaczenia dla kultury. Przejdźmy się po najbliższych, policznych lasach. W ciągu ostatnich kilku lat poczyniono w nich szkody, dające się powetować, a bardzo poważne, świadczące o złych nawykach obywateli Olsztyna.

Należy więc w dniu święta lasu zorganizowane specjalne wyprawki w szkołach, w koszarach i w organizacjach młodzieżowych. Ludzi należy uświadomić. Uświadomieni nie zostaną być niszczycielami naszego bogactwa narodowego — lasów, Wł. M.

## Przy stole obrad w Paryżu

### Konferencja ministrów 4-ch mocarstw rozpoczęta

Paryż, 25.4 (obsł. wł.). W dniu wczorajszym przybył do Paryża minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Byrnes, w godzinę później wylądowali na tymże lotnisku minister Molotow i jego zastępca Wyszyński.

Francję na konferencji ministrów reprezentować będzie minister spraw zagranicznych Bidault, brakuje tylko ministra Bevina, którego przyjazd oczekiwany jest w godz. rannych dnia dzisiejszego.

Minister Byrnes przywiózł sobie do pomocy znawców spraw europejskich, senatorów Conelli i Vanderberga, którzy, reprezentując czynnik parlamentarny Ameryki, będą bardzo pomocni przy rozstrzyganiu zawitych problemów.

Przedstawiciele prasy wszystkich krajów już są w komplecie, ekipa dziennikarska liczy kilkaset osób.

Pierwsze posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych odbędzie się w dniu dzisiejszym, na którym ustalone będą jedynie sprawy proceduralne. Obecni będą, poza ministrami, jedynie tłumacze.

Jutro rozpoczynają się obrady merytoryczne, na których, jak się spodziewają, pierwsze miejsce zajmie traktat pokojowy z Włochami.

Francja przystępuje do konferencji z całą powagą i starannością. Po wielogodzinnych naradach gabinetu ministrów ustalono jednogłośnie wytyczne polityki zagranicznej, których min. Bidault będzie się trzymał w toku obrad konferencji.

Ogólnie utrzymuje się przekonanie, że obrady konferencji potrwać około 3 tygodni.

## Sprawa Niemiec na konferencji

Paryż, 25.4 (obsł. wł.). Minister spraw zagranicznych Francji Bidault, w wywiadzie udzielonym prasie oświadczył, że konferencja ministrów w Paryżu nie powinna pominąć sprawy niemieckiej, która jest kluczowym zagadnieniem Europy.

## Denazifikacja Niemiec

London, 25.4 (obsł. wł.). Ze sprawozdania złożonego przez komendanta amerykańskiego strefy okupacyjnej w Niemczech, wynika, że dotychczas w tej strefie usunięto z urzędowych stanowisk 300 tysięcy hitlerowców.

Najbardziej niebezpieczny element nazistowski został umieszczony w obozach koncentracyjnych, stan których w chwili obecnej wynosi 100 tys. osób.

## Czesi domagają się korekty granic

Praga, 25.4 (obsł. wł.). Rząd Czechosłowacji złożył memoriał, w którym domaga się korekty granic z Niemcami.

Rozpatrywanie memoriału czeskiego ma mieć miejsce w wypadku omawiania sprawy Niemiec na konferencji ministrów 4 mocarstw w Paryżu.

## Przyszłość Palestyny

London, 25.4 (PAD). Rządy Ameryki i Anglii otrzymały obszerny i wyczerpujący sprawozdanie Komisji do spraw Palestyny.

Sprawozdanie zawiera materiał dotyczący sytuacji Żydów w Palestynie, rozważa kwestję przyszłości Palestyny i narodów Bliskiego Wschodu.

## Frank — „dobroczyńca“

### Świadkowie w procesie b. gen. gubernatora Polski

Norymberga, 25.4 (PAP). Po przerwaniu wielkanocnej Trybunał Międzynarodowy zebrał się w celu wysłuchania zeznań sekretarza stanu w rządzie »generalnego gubernatora« Polski Franka, Józefa Buehlera.

Buehler oświadczył, że... nielegalny przyływ Żydów z innych państw do Polski uniemożliwił opiekę nad ludnością żydowską. Frank był bezsilny wobec szerzącego się w ghettach tyfusu plamistego i obawiał się, iż zaraza zostanie przeniesiona do Rzeszy.

Świadek starał się zrzucić całą winę za wypadki w Polsce na Himmlera.

lora. Między Himmlerem a Frankiem istniał silny antagonizm, zakończony zwycięstwem Himmlera.

»Dobroczyńca« Polski Frank żądał równego traktowania robotników polskich pracujących w przemyśle i zażądał od Himmlera uwolnienia z obozów koncentracyjnych 60 tys. wywiezionych warszawiaków.

Badany przez prokuratora Smirnowa, Buehler twierdził, iż był doskonale poinformowany o planach sabotażowych polskiego ruchu oporu, lecz wiadomości o obozach koncentracyjnych nie dotarły do niego...

## Dwa wnioski w sprawie Hiszpanii

### rozpatrzy na dzisiejszym posiedzeniu Rada Bezpieczeństwa

Nowy Jork 25.4 (obsł. wł.). Rada Bezpieczeństwa ONZ zbiera się dzisiejszego wieczora na narady w sprawie Hiszpanii.

Na porządku dziennym są dwa wnioski — polski i australijski. Wniosek polski, jak wiadomo, domaga się natychmiastowego zerwania stosun-

ków dyplomatycznych z rządem gen. Franco.

Natomiast wniosek Australii idzie po linii łagodniejszej, stawia bowiem zagadnienie na płaszczyźnie, czy rzeczywiście reżym gen. Franco zagraża pokojowi świata.

Wniosek australijski domaga się wyłonienia specjalnej komisji, która miałaby za zadanie zbadać całokształt zagadnienia hiszpańskiego i przedłożyć Radzie Bezpieczeństwa do dnia 17 maja.

W kołach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, że wniosek australijski ma pewne szanse powodzenia. Zgodną opinią jest zdanie, że wniosek delegacji australijskiej zostanie przez Radę Bezpieczeństwa przyjęty jednogłośnie, przy czym termin złożenia sprawozdania komisji ekspertów zostanie przesunięty poza termin 17 maja.

## Zw. Radziecki pomoże Finlandii

London, 25.4 (obsł. wł.). Związek Radziecki postanowił wysłać do Finlandii 100 tys. ton zboża.

Transporty mają być dostarczone w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu.

## O zwrot zrabowanego mienia

London, 25.4 (obsł. wł.). Rząd węgierski zwrócił się do rządów: Zw. Radzieckiego, Anglii i Ameryki z prośbą o zwrot majątku narodowego, zrabowanego przez hitlerowców, a znajdującego się w strefach okupowanych przez mocarstwa sojusznicze.

Nota nadmienia, że bez tego majątku powrót Węgier do normalnego stanu byłby bardzo utrudniony.

## Świat pracy za nową konstytucją

London, 25.4 (obsł. wł.). Pięć milionów członków Związków Zawodowych w Francji opowie się podczas referendum za nową konstytucją, przewidującą jednoizbowy parlament.

## Kryzys żywnościowy w Belgii

Bruksela, 25.4 (PAD). Z Brukseli donoszą o kryzysie żywnościowym panującym w Belgii.

Zapas żywności wystarczy jeszcze na 5 tygodni.



# Zjazd starostów i inspektorów samorządowych

o współpracy czynników admin. i Rad Narodowych

W dniach przedświątecznych odbył się w Olsztynie Zjazd Starostów powiatowych i Inspektorów Samorządowych okręgu warm.-mazurskiego, poświęcony zagadnieniom samorządów terytorialnych. W Zjeździe tym wzięli udział delegat prezydium Krajowej Rady Narodowej, Naczelniczy zainteresowanych wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, oraz przedstawiciele „Społem”, PPT i MR, T.Z.P., Akcji Siewnej, Izby Rolniczej, U. B. i M.O.

Zagaił obrady wojewoda olsztyński ob. dr. Z. Robel, ujmując w krótkim przemówieniu cele i zadania Zjazdu, po czym nac. Wydz. Samorządowego, ob. B. Wiesiołowski, wezwał Inspektorów powiatowych do składania sprawozdań.

Na marginesie kilkunastu wygłoszonych referatów wywiązała się dyskusja, obejmująca całokształt najbardziej żywych zagadnień województwa.

W trakcie dyskusji niejednokrotnie zabierał głos ob. wojewoda, udzielając wyjaśnień i wskazówek. Przemawiali również naczelniczy wydziałów i przedstawiciele zaproszonych instytucji.

Kanwą dla tej owocnej dyskusji był obecny stan rzeczy w województwie, widziany oczyma uczestników Zjazdu. Oto ogólna jego charakterystyka:

Województwo nasze znajduje się w początkowym stadium zaludnienia i zagospodarowania. Tej ziemi brakuje ludzi, a ludziom — środków produkcji — inwentarza żywego i martwego, oraz innych narzędzi, niezbędnych w pracy, nasion i oszczędności. Ludność napływowa obejmuje w posiadanie pola, leżące odlegość, a chcąc stworzyć dla siebie trwałe podstawy egzystencji, musi rozpocząć pracę pionierską nieomal od nowa. Na razie nic nie może ona przysporzyć Państwu, przeciwnie, sama potrzebuje pomocy.

Zrujnowana przez wojnę ludność warmijsko-mazurska nie jest w najlepszym położeniu.

Aparat administracyjny województwa, oraz innych urzędów i instytucji, czynnych w terenie, mając przed sobą szereg piętrzących się trudności, dopiero stopniowo wdraża się do pracy, improwizując niejako nowe jej formy oraz metody, uwarunkowane zgoła innymi zadaniami i warunkami pracy, jakich nie zna żadne inne państwo.

Współpraca poszczególnych ogniw tego aparatu zawiązywała się w toku wykonywanych czynności. Klęska szabrownictwa oraz niesumienni i niefachowi częstokroć funkcjonariusze państwowi paraliżują pracę czynników twórczych. Ale z biegiem czasu poszczególne części tej maszy-

nerii zaczynają działać sprawniej i z panującego na początku chaosu wyłania się stopniowo coraz lepiej zgrana całość.

Jesteśmy właśnie w okresie wykańczania montażu i docierania się poszczególnych części mechanizmu. Braknie nam jeszcze koniecznego uzupełnienia w postaci zorganizowanego czynnika społecznego, jakim jest samorząd powiatowy i gminny.

Montowanie tego nowego aparatu jest w toku. Jakże układa się jego współpraca z aparatem administracyjnym władz t. zw. zespolonych i niezespolonych? Jak wygląda ta współpraca na tle zmieniającego się ustawicznie obrazu naszej rzeczywistości w związku z przybierającą na sile akcją osiedleńczą?

Relacje z miejsc wykazały, iż w obecnym stadium samorządy powiatowe, zwłaszcza gminne, nie są należycie traktowane i doceniane przez organy administracyjne, a to wskutek niezrozumienia ich roli, jako niezależnego czynnika społecznego w kraju. T. zw. niezespolone władze terenowe obciążają samorządy dodatkową pracą, do której nie są obowiązane, a wymagają jej wykonania w formie katerycznych zarządzeń z wyznaczeniem terminów, ponagleniami i pogroźkami. Utało się przytym używanie wyrazów: «nakazuję», «czynię

Przybory szewskie **KAMASZNIK** Olsztyn, Rafuszowa 7

osobiście odpowiedzialnym».

W tych warunkach właściwa praca samorządowa ginie w powodzi papierków.

Uboga ludność miejscowa nie jest w możności dostarczenia samorządom w drodze opodatkowania potrzebnych funduszy. W obecnym stanie rzeczy samorządy terytorialne przez czas dłuższy będą wymagały pomocy finansowej ze strony państwa. Dla zasilenia ich własnych funduszy należałoby przekazać im nie przejęte jeszcze przez państwo i inicjatywę prywatną obiekty handlowe i przemysłowe w powiatach, z drugiej zaś strony przyczynić się do rozwoju rzemiosł i przemysłu chałupniczego.

Dyskusja wykazała, że władze zespolone i niezespolone nie koordynują swych zarządzeń wobec Rad Narodowych powiatowych i gminnych i nieraz zdarza się, że samorządy otrzymują sprzeczne, lub analogiczne zarządzenia z dwu instytucji. W pierwszym wypadku nie wiedzą, co robić, w drugim muszą dwukrotnie wykonywać tę samą pracę.

Zgodnie z zarządzeniem władz wojewódzkich samorządy mają prawo przejmować w celu zagospodarowania majątki poniemieckie. Tymczasem PUR kieruje do tych właśnie majątków osiedleńców, PPT i MR zabiera gminom niezbędne dla gospodarstwa narzędzia i maszyny rolnicze, a komisarz ziemski odbiera od nich żywy inwentarz. (E)

(Dalszy ciąg sprawozdania w nrze następnym)

## Przegląd prasy

### Anglia a Franco

Polityka rządu brytyjskiego w stosunku do faszystowskiej Hiszpanii jest ostatnio przedmiotem ostrej krytyki ze strony prasy wszystkich niemal odcieni politycznych.

Liberalny „Manchester Guardian” pisze:

„Mimo, że rząd brytyjski nienawidzi Franco, i mimo faktu, iż niejednokrotnie stwierdzał to publicznie, przez swą negatywną politykę znalazł się w sytuacji, w której wydaje się — mówimy wydaje się — bronić reżimu Franco. Wielka Brytania nie zdobyła się na mocny i pozytywny kierunek, który by pozwolił na zmobilizowanie umiarkowanej opinii lewicowej na kontynencie.

Nasz stosunek do gen. Franco jest sprawą ważniejszą niż wszystkie inne, — jest próbą naszej polityki zagranicznej. Jeżeli nie uda się nam pozbyć się Franco, jeżeli pozwolimy temu gniazdu faszystowskiemu na pozostanie w Europie, wtedy jeden z najważniejszych naszych celów, o które walczyliśmy z hitleryzmem, nie zostanie zrealizowany.

Konieczną jest energiczna akcja. Otwarte zerwanie stosunków dyplomatycznych zrobiłoby wiele dobrego. Świat poznałby wtedy prawdziwy stosunek Hiszpanii do Franco, a ruch oporu poza granicami Hiszpanii otrzymałby w ten sposób poważną pomoc i zachętę. Jeżeli zerwaniu stosunków dyplomatycznych towarzyszyłoby uznanie rządu Giralá, — dałoby to jeszcze lepsze rezultaty“.

## Kulture mas upowszechniają spoldzielnie księgarskie i wydawnicze

Spółdzielczość obejmuje coraz szerszy zakres działania i coraz większy wpływ wywiera na życie gospodarcze. Ciekawą bardzo dziedziną jest spółdzielczość księgarska, przed którą otwierają się szerokie perspektywy. Świadczy chociażby o tym ilość ostatnio założonych spółdzielni tego typu na terenie naszego Państwa—170 spółdzielni księgarskich i kilkanaście wydawniczych. Cyfry te mówią same za siebie.

Zadania księgarstwa spółdzielczego są proste. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o zorganizowanie aparatu produkcji i rozprowadzenie książki, oraz artykułów piśmiennych w taki sposób, aby dotarły one do szerokich mas. Poza tym ma za zadanie wyeliminowanie spekulacji i zbędnego a kosztownego pośrednictwa.

Zysk materialny w tym stanie rzeczy staje się abstrakcją, pojęciem zupełnie zbędnym, statutowo zresztą

ujętym w pewne ramy godziwej kalkulacji handlowej.

Podwyższenie stopy życiowej środowiska spółdzielczego pracowników, oraz stopy kulturalnej mas stają się w tym przypadku podwaliną, na powierzchni której scementują się nowe formy oświatowe.

Spółdzielnie wydawnicze mają za zadanie produkcję taniej i dla każdego dostępnej książki. Opierają się one o spółki księgarskie, organizacje oświatowe, zawodowe, dostosowując swą działalność do potrzeb i zainteresowań członków, to zn. instytucji, które je powołały.

Mają więc charakter ekskluzywny, specjalizując się w pewnej dziedzinie, wydając np. książki szkolne, naukowe albo dla dzieci. Przy tym systemie pracy zyskuje się wiele. Oszczędza się energię i środki materialne na zbędną konkurencję, a oparcie o spółdzielnie księgarskie daje możliwość wydawania książki w dużych nakładach, co dodatnio wpływa na obniżkę ich ceny.

Jak wszędzie tak i na tym polu istnieją wielkie trudności w usprawnieniu pracy. Jedną z nich jest trudność zakupu papieru po cenach sztywnych. Kupno papieru na wolnym rynku podwyższa niewspółmiernie ceny wydawnictw, a w pierwszym rzędzie materiałów piśmiennych, np. zeszytów.

Obowiązujące ceny artykułów piśmiennych są stanowczo za wysokie. W tym celu spółdzielczość pragnie zorganizować własne wytwórnie papieru. Wpływie to dodatnio na ceny

rynkowe, na jakość i gatunek materiałów piśmiennych i książek. Nie daleki jest dzień, w którym dobra książka trafi pod każdą strzechę, stanie się chlebem i strawą codzienną na najszerzych mas społeczeństwa. ZM

### W rocznice paktu Depesze z Moskwy

Generalissimus Stalin nadesłał następujący telegram do Prezydenta Bieruta i Premiera Osóbki-Morawskiego:

Dziękuję za nadesłane w imieniu Narodu Polskiego pozdrowienia okazji pierwszej rocznicy Radzieckiego Polskiego Układu o Przyjaźni.

Zyczę dalszych osiągnięć w dziele wzmocnienia braterskiej współpracy polskiego i radzieckiego narodów do dobra naszych krajów i w interesie powszechnego pokoju.

(—) STALIN

Min. Mołotow ze swej strony przesłał następującą depeszę do nacem. Spr. Zagr. Modzelewskiego:

Dziękuję Panu za Pańskie i Min. Rzymowskiego życzenia z okazji rocznicy podpisania Układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej między ZSRR i Polską.

Jestem przekonany, że ten Układ będzie posiadał doniosłe znaczenie zarówno dla dalszego utrwalenia przyjaznych stosunków między naszymi krajami, jak też dla wzmocnienia powszechnego pokoju.

(—) W. MOŁOTOW

## Sprawa która się przeciąga

Obozy dla uchodźców maja być zamknięte w jesieni

Min. Byrnes oświadczył, że na sobotniej konferencji z prezydentem Trumanem postanowiono odłożyć likwidację obozów uchodźców i wysiedleńców w amerykańskiej strefie okupacyjnej do jesieni rb.

Prezydent Truman zgodził się ze stanowiskiem, że obozy repatriantów nie mogą przeciągać swej egzystencji w nieskonczoność, jednakże zdecy-

dował, że likwidacja ich nie może się odbyć zanim Zgromadzenie ONZ nie zaznajomi się z problemami uchodźstwa.

Tymczasem stwierdził min. Byrnes — udzielone będzie najdalej idące poparcie państwu, które okaże chęć przyjęcia u siebie nieszczęśliwych, bezdomnych ludzi i nadania im obywatelstwa. (SAP)





## Posiedzenie Mazurskiej WRN

W poniedziałek, 29 bm., odbędzie się plenarne posiedzenie Mazurskiej WRN w lokalu własnym przy ulicy Artyleryjskiej 1.

Na porządku dziennym m. in. sprawa wprowadzenia w posiadanie na gospodarstwa należące do Mazurów i Warmiaków.

## Zebranie PZZ

Polski Związek Zachodni urządza zebranie komitetu wykonawczego w dniu 26 bm., o godz. 12, w lokalu Związku przy ul. Stalina 32.

Przedmiotem obrad będą sprawy, związane z Tygodniem Ziemi Odzyskanych.

## Sprzątać wcześniej ulice

Pomiędzy godziną 6—7.30 Olsztyn tonie w tumanach kurzu.

Idziemy ulicami, gdzie sprzątaczkę prowadzi teoretyczne rozważania — jak lepiej zamiatać; wchodzimy do tunelu: tu przydałaby się zwykła korniewka z wodą.

W godzinach tych trwa nasilony ruch do warsztatów, biur i urzędów — apelujemy przeto o wcześniejsze sprzątanie miasta, by nie karmić płuc naszych pracowników kurzem i zaduchem odpadków ulic Olsztyna.

## Dzis wieczorem

### Teatr im. St. Jaracza

O godz. 20-ej komedia muzyczna „Cały dzień bez kłamstwa”. Ceny niższe.

### Kino „Polonia”

„Grzesznicy bez winy”

### Kino „Mazur”

„Cyrk”.

## Wojewodzki Urząd Ziemski

niepredko przeniesie się do Kortowa

W związku z naszym artykułem z dn. 3 b. m. Woj. Urząd Ziemski komunikuje nam, że swoją decyzję przeniesienia Urzędu do folwarku Kortowo oficjalnie uzależnia od spełnienia następujących warunków, które zostały zakomunikowane miejskim władzom kwaterunkowym:

1) Obiekty na folwarku Kortowo będą doprowadzone do stanu użytkowego, co według kosztorysu wyniesie około 6 mil. zł. Urząd Ziemski odpowiednich kredytów nie posiada. Liczy więc na wykonanie kapitalnych remontów przez Wydział Odbudowy.

2) Na objęcie tych obiektów przez Urząd Ziemski wyrazi zgodę Min. Zdrowia i Min. Opieki Społ. z uwagi, że obiekty te były zakładem leczniczym mimo faktu, że folwark Kortowo należy do Min. Rolnictwa.

3) Ze względu na odległość folwarku Kortowo od śródmieścia władze miejskie uruchomią na trasie Al. Niepodległości stałą komunikację (trolleybusy).

4) Na przejęcie przez Urząd Ziemski folwarku Kortowo wyrazi zgodę

Praca Państwowej Szkoły Rybackiej w Luczanach, która postawiła sobie za zadanie wykształcić swych uczniów na fachowych rybaków, mających w przyszłości zagospodarować jeziora mazurskie, jest wyjątkowo trudna i odbywa się w b. ciężkich warunkach. Złożyło się na to wiele różnych przyczyn.

Niemieckie gospodarstwo na jeziorach mazurskich dla swej krótkowzroczności miało za główny cel produkcję tylko kilku szlachetnych gatunków ryb, głównie węgorza, sielawy, sieji, lina i karasia, a więc tych ryb, które były poszukiwane na rynkach niemieckich.

Resztę gatunków ryb z konieczności tolerowano i jako zło konieczne w jeziorach żywiono, względnie pozwalano im żyć. Ale nie zwracano na

nie naukowej uwagi. Wskutek tego gospodarstwo rybne na wszystkich bez wyjątku jeziorach pomieckich jest pozbawione podstaw naukowych. Jeziora są tylko pewnymi gatunkami obsadzone, z reguły nieodpowiednio wyzyskane, a ich ichtiofauna zmarowana.

Na Mazurach nie było odpowiedniej ilości wylegarek i przyjeziornych stawów, mających za zadanie wyprodukować odpowiednią do obszaru jezior ilość narybku, wskutek czego zarybienie skazane było tylko na naturalne mnożenie się (wyleganie) ryb z ikry. Obecnie więc Szkoła Rybacka w swoich uczniach zaszczerpieć i ugruntować zasadę, że rybę należy też sztucznie wylegać, dopomagając naturze przez wpuszczanie do jezior milionów narybku.

Niemcy nie mieli dokładnych da-

nych, co do ichtiofauny i flory, oraz zdolności produkcyjnych jezior mazurskich. Pozostałe po Niemcach zapiski urzędowe podają ilość i jakość odłowionych ryb w pewnych ważniejszych jeziorach mazurskich, ale milczą o ich rybostanie.

Najważniejszym jednak powodem, że dotychczas nie można należyście zagospodarować jezior mazurskich jest to, iż nie posiadamy odpowiedniej ilości fachowo wykształconego personelu rybackiego, rybaków, którzyby nie tylko mieli chwilowy, dzisiejszy interes zarobkowy na celu, lecz patrzyli w przyszłość i pragnęli dla przyszłych pokoleń położyć podwaliny racjonalnego zagospodarowania jezior mazurskich, przyszłej podstawy jednej z najważniejszych gałęzi wyżywienia szerokich mas ludności.

W usunięciu wszystkich tych braków w naszej gospodarce jeziorowej musi współdziałać Państw. Szkoła Rybacka w Luczanach.

Zadaniem Szkoły Rybackiej będzie położenie naukowych podstaw pod gospodarkę rybną, zbadanie naukowe ważniejszych jezior mazurskich, tj. warunków, w jakich w danym jeziorze mogą i muszą być ryby hodowane, przygotowanie odpowiedniej ilości materiału zarybieniowego dla jezior szkolnych, aby nie tylko uczniowie szkoły, ale i inni rybacy mieli możliwość przekonać się naocznie o wzroście, o koniecznych warunkach życia dla pewnych gatunków ryb, ucząc się praktycznie i teoretycznie przychodzić matce naturze z pomocą w rozmnażaniu rybostanu.

Wszelkie materiały naukowe, dotyczące jezior mazurskich, należy więc kierować do Dyrekcji Państw. Szkoły Rybackiej w Luczanach, gdzie będą one naukowo opracowane na użytek polskiego rybactwa.

Z przykrością należy stwierdzić, że dotychczas różnymi drogami kierowany ten apel pozostał bez echa. Widocznie jeszcze niedostatecznie zdaje sobie społeczeństwo, a nawet władze sprawę z ważności i znaczenia Państw. Szkoły Ryb.

A szkoda, Szkoła Rybacka, która boryka się dzielnie z ogromnymi trudnościami, naprawdę zasługuje na większą uwagę i poparcie. (S)

NOWOOTWARTA  
**KWIACIARNIA** „Trena”  
OLSZTYN, MAZURSKA 7a (Przemysłowa)  
Poleca:  
kwiaty, owoce, słodycze  
549-1

## Morąg buduje nowe życie

Ludność miasta i powiatu Morąg bierze czynny udział w życiu politycznym i gospodarczym, przejawiając wielką energię w przezwyciężaniu wszelkich przeszkód i trudności na drodze do odbudowy i manifestując na wiecach swą wolę poparcia obozu demokracji polskiej.

Tak, naprzykład, ob. Józef Kręgiel, osadnik ze wsi Kalau gm. Morąg, skopał łopatą 1,5 ha ziemi, wożąc taczkami nawóz pod zasiewy.

Komisja kwalifikacyjna, uznając jego pracę, przyznała ob. Kręgielowi

konia w nagrodę.

Komisja wyróżniła poza tym ob. Harczmarczyka z gminy Wesołowo, który za wzorowe gospodarowanie otrzymał 300 kg ziarna siewnego jako premię.

Na terenie miasta i powiatu Morąg zostały zorganizowane Koła Polskiego Czerwonego Krzyża, które liczą już około 500 członków wspierających oraz 21 kół szkolnych.

Osiarowane przez Amerykański Czerwony Krzyż dary w postaci paczek żywnościowych z tranem i bielizną rozdzielane są kolegiąlnie przez Koła Szkolne najbiedniejszym.

W mieście Morąg zorganizowano powiatowe i miejskie Koła Przyjaciół Żołnierza. (e. t)

## Szpital powiatowy w Szczytnie

wkroczył na drogę rozwoju

Szpital szczyckiński prowadzony jest przez Polaków od lutego r. ub., a więc jest pierwszym szpitalem na terenie województwa olsztyńskiego, który objęty został przez polską administrację. Większa część urządzeń szpitalnych o wielkiej wartości pozostała na miejscu, jednak dotychczasowa administracja nie umiała tego wykorzystać, traktując szpital jak kramik rodzinny.

Do szpitala wkradło się wielkie zaniedbanie i przedziwne »porządki«. Wystarczy choćby przytoczyć fakt, że syn byłego dyrektora szpitala leczył, nie posiadając dyplomu lekarskiego, a nawet podobno matury.

Pod wpływem opinii publicznej władze mianowały nowego dyrektora szpitala. Zaprowadzono ład i porządek. Nowy dyrektor zabrał się do

pracy energicznie i nareszcie instytucji przywrócił właściwy wygląd szpitala, wyposażonego bogato we wszelkiego rodzaju sprzęt i urządzenia lekarskie i chirurgiczne, które za czasów administracji dr. Gauze leżały w piwnicach czy na strychach, porastając rdzą i pleśnią.

Obecnie szpital szczyckiński stanął na takim poziomie, że kto wie, czy (prócz szpitala olsztyńskiego) w całym województwie może mu inny dorównać. Stało się to dzięki jednostce naprawdę wartościowej i energicznej, jaką okazał się ob. dr. Domysławski, który przy tym wszystkim wykazał równocześnie dużo wyrobienia społecznego. Powołana przez niego do życia Rada zakładowa poważnie już pomaga w pracy Dyrekcji, dążąc do podniesienia szpitala na wyższy jeszcze poziom. (ch.)

## Wysypiska śmieci za miastem

Niejednokrotnie zdarza się, że woźnicy, wynajęci do uprzątnięcia śmietników w obrębie posesji zamieszkałych, wywożą je i wyrzucają w najbliższych okolicach miasta.

W związku z powyższym Dyrekcja Przedsiębiorstw Miejskich zawiadamia za naszym pośrednictwem, że wywożone z miasta śmiecie i nieczystości należy zwozić na następujące wysypiska:

- 1) ul. Grunwaldzka koło przejazdu kolejowego,
- 2) ul. Lubelska, przed rzeźnią miejską,
- 3) ul. Małeckiego, boczna od Al. Wojaska Polskiego.



## Nasza ankieta

## O dach nad głową

Spośród wielu wypowiedzi na temat zagadnienia mieszkaniowego w Olsztynie zamieszczamy dziś głos ob. Z. Przygórskiego. Znam problem mieszkaniowy w Olsztynie od samego jego zarania. Fatalnym błędem było oddanie na wstępnie Biura Kwaterunkowego w niepopołowane ręce i niezorganizowanie od początku należytego czynnika kontrolnego.

Dużo złego zdołał brak kompetencji władz: mieszkania przyznawał pełnomocnik rządu, prezydent miasta, wiceprezydenci, naczelnik wydziału kwaterunkowego, kwaterunek wojskowy, PUR i inne urzędy — każdy na swoją rękę. Samowola mieszkańców powiększała cały chaos.

Znane były wypadki posiadania przez jednego mieszkańca tyłu mieszkań, ilu miał członków w rodzinie. Młodociana córka dostawała od ojca posag w postaci umeblowanego kilkupokojowego mieszkania, gdy tymczasem inny człowiek pracy mieszkał w norze.

Znam wybitny przykład niesprawiedliwości społecznej, kiedy to lekarz szpitala garnizonowego przez kilka miesięcy był pędzony, jak pies z każdego mieszkania dla widzimi się rozmaitych kacyków, gdy wiadomo było

powszechnie, jak łatwo i za jaką cenę nabyć można w Olsztynie mieszkanie na czarnej giełdzie.

Część tych spraw doszła już do prokuratury.

Uzdrowienie stosunków i możliwość wyjścia z impasu mieszkaniowego widzę w stworzeniu przy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych silnego organu kontrolnego, który w imieniu świata pracy upomni się o należyty mieszkańcom dach nad głową.

Byłe tylko i ten aparat okazał się energiczny i nieprzekupny!

Na prośbę Czytelników podajemy jeszcze raz pytania i warunki naszej ankiety „O dach nad głową“

## PYTANIA

1) Czy Olsztyn wyczerpał już swoje możliwości dalszego zaludnienia miasta? 2) W jaki sposób można by zwiększyć chłonność ludności miasta bez przeprowadzania kapitalnych remontów zniszczonych domów? 3) Czy zagęszczenie ludności miasta jest dostatecznie równomierne i odpowiada sprawiedliwości społecznej? 4) Czy słuszną jest zasada dokwaterowywania i jakimi normami należałoby się kierować? 5) Jakie instytucje są zbędne w Olsztynie? 6) Czy są instytucje, zajmujące zbyt obszerne lokale? 7) Czy działalność miejskiego Biura Kwaterunkowego wymaga usprawnienia i w jakim kierunku? 8) Jak zorganizować najskuteczniej społeczny aparat kontroli?

Anonimy — do kosza

Źródła Czytelników, zawierające konkretne fakty, będą brane pod uwagę tylko wtedy, jeśli będą zaopatrzone nazwiskiem, imieniem i adresem.

Jeśli Czytelnik będzie sobie tego życzył — nazwisko jego pozostanie jedynie do wyłącznej wiadomości Redakcji.

Listy można przysyłać pocztą, Olsztyn, ul. Sw. Barbary 1, lub wrzucać do skrzynki redakcyjnej, znajdującej się nazewnątrz lokalu Wydawnictwa.

Na kopertach należy pisać:

ANKIETA.

## OGLOSZENIA

DRABNE

STOLARZ potrzebny do teatru imienia Stefana Jaracza w Olsztynie. Zgłaszać się do Dyrekcji Teatru. (557-1)

CENTRA — sprzysy, łańcuchy, klej do rowerów, anody, baterie, żarówki oświetleniowe — stałe na składzie, przedstawicielstwo na Warmię i Mazury, Zbigniew Malski, Toruń, Król. Jadwigi 7. (556-4)

UNIEWAZNIAM zagubione zaświadczenie pochodzenia polskiego wydane przez gminę Dywity dnia 9/XII 1945 r. Nr. 5719 na nazwisko Alfons Reizenberg oraz Nr. 5739 na nazwisko Berthold Reizenberg. (561)

KUPIE magiel ręczny. Zgłaszać się do Administracji „Wiadomości Mazurskie”. (562)

UNIEWAZNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą wydaną przez gminę Polichna oraz kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin na nazwisko Zaniecki Roman. (563-2)

UNIEWAZNIAM zagubione zaświadczenie wydane w ławie przez Starostwo pow. na nazwisko Koj Maks. (564)

POMOCNICA domowa, umiejąca gotować, potrzebna zaraz 1-go Maja 12-4. Zgłasza się w godz. rannych. (565)

UNIEWAZNIAM zagubioną kartę Nr. 6907-10 oraz kartki żywnościowe I kat. na nazwisko Kulesza Stanisław. (566)

POSZUKUJE bliskich zaajomych przesiedlonych z Litwy, Kazimierz Uzyniecki, Landsberg, okr. Mazurski. (567)

„RYBAK” sieci — haczyki — sznury — buty gumowe. — Poczta — Gdynia, Świętojańska 47. (568-10)

UNIEWAZNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kutno-Sochaczew na nazwisko St. Szeregow Morawski Stanisław. (569-2)

PRZYJME pracę w charakterze stałej pracownicy domowej. Maszłowska Jadwiga, Szonfald Nr. 29. (570)

UNIEWAZNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Olsztyn, na nazwisko Rakocki Ryszard, urodz. 1/IV 1926 r. w Olbrachcicach pow. Pułtusk. (571-2)

SIOSTRA Zofia Wilczewska z Wilna, poszukuje brata Antoniego Wilczewskiego, zamieszkałego w Olsztynie. Zgłosić się ul. Jakuba 21 a — 3, Winczowie. (572-3)



Kwestia mieszkaniowa musi być rozwiązana do 1 maja. W dniu tym rano ruszą 4 tramwaje, a zważywszy, że na każdy wóz przypadnie po 1 motorniczym, 1 konduktorze, 1 kontrolerze, 1 buchalterze, 2 sekretarzy, 4 maszynistki plus kilkunastu referentów i kilku naczelników w nowym Wydziale Komunikacji Miejskiej, miasto nasze musi wchłonąć paręset osób, wliczając rodziny przybyłych pionierów tramwajowych.

Chłonność miasta zwiększyć można przez zaliczenie do izb mieszkalnych łazienek, w których się nikt nie kąpie z powodu braku gazu albo wody, i kuchni, gdyż jadamy w stołówkach. Można osiągnąć również dobre rezultaty przez zagęszczenie t. zw. trójwymiarowe, propagując na dogodnych warunkach pryncy piętrowe.

Obywatele samotnych należy pozabawić prawa do zamieszkiwania w pokojach, zmuszając ich w ten sposób do powrotu na łono społeczeństwa i pryncy piętrowe.

Ponieważ słyzy się liczne głosy, że Biuro Kwaterunkowe jest instytucją zbędną — trzeba podkreślić, że likwidacja tegoż nie rozwiąże samego problemu, gdyż lokal zajmowany przez Biuro wystarczyłby jedynie dla 3-4 osób, nawet, gdyby usunąć wypchaną dziką świnie, która w Biurze tym zajmuje poczesne miejsce.

Należy raczej rozpocząć od reorganizacji tej instytucji, przydzielając jej osobny gmach i organizując przy niej Oddział Matrymonialny, co znakomicie przyczyniłoby się do zagęszczenia i dobrowolnego dokwaterunku.

Twierdzenie, że naczelnik Biura winien być nie tylko otoczony strażakami i noszony w lektyce, i poprzedzany trębaczem dla wzmocnienia autorytetu — nie wydaje mi się słusne.

Kontrolę społeczną wykonywać mogą jedynie obywatele o nieposzlakowanej przyszlności, w miarę możliwości trzeźwi i zajmujący lokale, odpowiadające ich szaczonej funkcji publicznej, wskutek czego powodowaliby się w swej pracy wyłącznie interesem bezdomnych bliźnich.

Jako człowiek trzeźwy (między jedną a drugą wizytą mego serdecznego przyjaciela, wójta z pow. Węgorbork, cenionego znawcy wiedzy spirytusowej) i zadowolony z zajmowanego dotychczas lokalu, chętnie podjąłbym się tej trudnej i niewdzięcznej misji pod warunkiem, że jedna z ulic Olsztyna ochrzczona będzie moim skromnym imieniem.

Damian

UNIEWAZNIAM zagubioną książeczkę wojskową Nr. 040122 wydaną przez RKO Olsztyn dnia 15/XII 1945 na nazwisko Jan siukiewicz Janusz urodz. 2/XI 1911 r. w Pańlinowie pow. Baranowicze. (560-2)

## Premiowa Pozyczka Odbudowy

TO DZWIGNIA LEPSZEGO JUTRA

## W sprawie paczek z Ameryki

W ostatnich czasach stwierdzono przy przesyłkach pocztowych z Ameryki znaczne uszkodzenia, dochodzące do 30 proc. ładunku. Specjalna komisja Min. Poczty i Telegrafów ustaliła, że paczki wskutek zbyt słabego opakowania ulegają w zaplombowanych workach zgnieceniu i rozbiciu.

Należałoby zwrócić uwagę nadawcom paczek, aby je opakowywali w karton i zaszywali w płótno, albowiem słabo opakowane paczki nie wytrzymują przeładunku okrętowego. Prasa amerykańska została poinformowana o tym stanie rzeczy za pośrednictwem PAP w New-Yorku.

Specjalna komisja ustaliła, że paczki są uszkodzone w czasie transportu okrętowego łącznie z wyladunkiem w porcie polskim. Zdarza się również, że deklaracja celna wystawiona przez nadawcę nie jest zgodna z zawartością paczki.

Kierowanie reklamacyj do Min.

## Odprawa OM TUR

Jutro, 26 bm., o godz. 10 w lokalu Woj. Kom. OM TUR odbędzie się odprawa wszystkich przewodniczących i sekretarzy Pow. Kom. OM TUR.

## Rozpowszechniajcie Wiadomości Mazurskie

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. sw. Barbary 1. Telefon Nr. 190. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13.

Administracja czynna w godz. 10 — 14.

Redaktor Naczelny: Wł. Mroczkowski. Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Spółem“ w Olsztynie.

CENY OGŁOSZENI: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz (najmniej 50 zł.), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 3 zł. za wyraz (najmniej 30 zł.). Ogłoszenia urzędowe przetargi i nekrologi: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w tekście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

PRENUMBRATA MIESIĘCZNA: 50 zł., kwartalna — 140 zł., roczna — 550 zł. Prenumeratory otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu. Z przyczyn technicznych w poniedziałki pismo narazie nie wychodzi.